PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5970. Lwów, piątek 12 sierpnia 1921 Rok XII

Sprawę śląską rzeczoznawcy ponownie rozpatrują.

L. George pod naciskiem Francyi godzi się na kompromis.

Rozprawa bez obrońcy.

Lwów, 11. sierpnia.

Z toczących się obrad Rady Najwyższej wyłaniają się następujące zasadnicze rysy:

1) **formalna** strona decyzy pokrywać się ma z warunkami traktatu wersalskiego;

2) **faktyczna** strona zapowiada porażkę polską — mniejszą lub większą.

Linia Korfantego, będąca na ogół wyrazem żądań polskich, należy dziś do mitu. Nie mów o niej nikt, nawet Francya. Natomiast żądania niemieckie aprobowane przez czynniki ilościowo i jakościowo najpoważniejsze w Radzie Najwyższej, wkroczyły twardo w okręg przemysłowy. Innemi słowy: w najlepszym razie dostanie Polska część okręgu przemysłowego — którego podzielność uznają eksperci francuscy, — w najgorszym nie dostanie go zupełnie, w myśl opinii angielskiej o niepodzielności i żądania wcielenia go w całości do Niemiec.

Niespodzianki, któraby zmieniła zasadniczo ten stan rzeczy, trudno oczekiwać. Wynikiem najgorliwszych zabiegów naszych przyjaciół mogą być jedynie nieznaczne odchylenia w zakreślonych ramach. Ani pełne rezerwy stanowisko delegata Stanów Zjednoczonych, ani pośredniczące wciąż, z widocznem jednak nachyleniem ku Wielkiej Brytanii Włochy, ani francuskie, chwiejne odosobnienie nie daje rękojmi pozytywnego wyniku. Dotkliwie odczuwać się daje nieobecność wpływu strony najbardziej interesowanej, wpływu zdolnego bodaj sparaliżować zakulisowe intryg niemieckie. Polska pozostaje poza nawiasem.

Cyfry, przytoczone jako argument przez stronę angielską, posiadają znaczenie raczej efektowne niż rzeczowe, podają bowiem ogólny wynik głosowania na całym obszarze plebiscytowym kasują tem samem z podstawowem zastrzeżeniem traktatu wersalskiego o uwzględnianiu wyników poszczególnych gmin. Jest to jednak okoliczność obojętna, bo najfałszywszy argument poparty odpowiednim autorytetem jest argumentem poważnym. Nawet po zupełnej porażce w dyskusy przedmiotowej pozostaje ten nie do odparcia niczem „argument“: proste „nie“.

Stronie polskiej nie pozostaje nic innego, jak czekać w skupieniu i słuchać, co raczą uchwalić bogowie. Od ich wyroku nie będzie apelacyi, nawet protest po wszystkiem byłby źle widziany.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Przebieg drugiego posiedzenia Rady Najwyższej.

Paryż, 10. sierpnia.

(EE) Drugie posiedzenie Rady Najwyższej 9. bm. we wtorek, otwarte [illegible] o godz. [illegible] przed poł. pod przewodnictwem Brianda, w obecności komisarzy państw sprzymierzonych, Focha, gen. Weyganda, dowódcy wojsk amerykańskich stacyonowanych w Nadrenii Allena i amb. franc. w Berlinie Laurenta. Większą część posiedzenia zajęło wysłuchanie sprawozdań komisarzy sprzymierzonych, Le Rond wyłożył tezę francuską, głoszącą konieczność wysłania na G. Śląsk posiłków, ponieważ atmosfera staje się tam coraz burzliwszą i zamieszki wybuchnąć mogą każdej chwili, zarówno ze strony polskiej jak i niemieckiej. Le Rond podkreśla fakt, że Niemcy rozwiązując swe oddziały pozostawili i pokrywali wiele broni, która może im obecnie służyć do niebezpiecznych celów. Angielski komisarz Stuadt jest zdania, iż wysłanie posiłków na G. Śląsk nie jest konieczne, gdyż Niemcy nie wywołują żadnych zaburzeń. Stuart twierdzi że Polacy na G. Śląsku są jedynym żywiołem wywołującym wrzenie, wyraża jednak nadzieję, że Francya zdoła ich uspokoić. Stuart przyznaje, że Niemcy ukrywają broń uważa jednak, że jedynym sposobem położenia kresu niepokojom jest podział G. Śląska przez R. Najw. Niemcy uszanują decyzyę R. Najw. o ile i Polska, na wezwanie Francyi, przyrzecze zrobić to samo. Komisarz włoski Marini nie uważa za pożądane wysyłki posiłków na G. Śląsk w obecnej chwili, gdy sytuacya jest tak niepewna. Marini utrzymuje (podobnie jak Anglicy) że jedynym sposobem położenia kresu konfliktom jest wytknięcie granicy niemiecko-polskiej. Następnie L. George wyłożył zapatrywanie Anglii na tę kwestyę, poczem posiedzenie o 1'30 popoł. zakończono. Briand zaprosił na śniadanie L. George'a, Curzona i Louchera. Rzeczoznawcy zebrali się o godz. 3.30, posiedzenie Rady Najwyższej oznaczono na 4 popołudniu.

L. George proponuje udzielenie rzeczoznawcom nowych instrukcyi.

Paryż, 10. sierpnia.

(§ EE) Radio. W wywodach swych na wtorkowem posiedzeniu R. Najw. L. George oświadczył, że G. Śląsk należy do Niemiec już przeszło 700 lat, a więc dłużej niż Normandya do Francyi. Polacy uzyskali na terytoryum plebiscytowem w stosunku 4:11 głosów podczas gdy Niemcy 7:11. Wobec tego L. George proponuje udzielenie nowych instrukcyi rzeczoznawcom. Sprzymierzeni oświadczył L. George, staną zawsze w obronie Francyi jednakowoż tylko wtedy gdy będzie używała swej siły zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Anglia bronić będzie tej właśnie zasady.

L. George domaga się przyznania całego okręgu przemysłowego Niemcom.

Paryż, 10. sierpnia.

(PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Najwyższej Lloyd George omawiał stanowisko Anglii w sprawie G. Śląska i zaznaczył, że nie ma zamiaru z G. Śląska uczynić Alzacyi. Zgodzono się by kwestyę jeszcze raz zbadali rzeczoznawcy. Wedle angielskiego punktu widzenia badanie to ma się oprzeć na następujących tezach:

1) **Wszystkie głosy miałyby być liczone dla przyznania obszaru jednemu lub drugiemu państwa;**

2) **teren przemysłowy ma być uważany za całość i musi być przyznany Niemcom, którzy mają tam większość;**

3) **gminy przemysłowe nie dadzą się rodzielić, gdyż stanowią jednolitą całość gospodarczą.**

Lloyd George dodał, że rozumie życzenie Francyi, która chce mieć poczucie bezpieczeństwa i zapewnił, że gdyby Francya była zaatakowana, całe imperyum angielskie stanie w jej obronie, podobnie jak stanęło w ostatniej wojnie. Teraz jednak nie grozi Francyi niebezpieczeństwo.

Albowiem brak Polsce mocy do zastraszenia wrogów i brak umiejętności do pokrycia wrzawą, szczękiem i tupetem tego braku. Brak wreszcie tych talentów kupieckich, którymi kupuje się przy jaciela i stępia żądło wroga. Dlatego czeka Polska biernie na wyrok, jak martwy przedmiot publicznej licytacyi. I dlatego nikt nie zna wyniku i przewidzieć go nie może, ani zapewnić, że takim być musi, jakim my go mieć chcemy.

Jedno nieulękłe, mocne jak dźwięk stali padło słowo: „Powstańcy żądają"... Tam leży siła i wola przeparcia żądań i świadomość wyłącznego prawa stanowienia o sobie.

Jeśli zawiodą rachuby na cudze sentymenty i stanie się krzywda, jeśli gdziekolwiek — jak żywioł potężny przemówi protest-czyn i przekreśli pisane cyrografy — będzie to tam — nad Odrą.

A. N.

Ostatecznie godzi się na kompromis.

Paryż, 10. sierpnia.

(PAT) Po przemówieniach komisarzy między sojuszniczych zabrał głos Lloyd George, który przedstawił stanowisko angielskie w sprawie G. Śląska. Kończąc swoje wywody Lloyd George wypowiedział się za przyznaniem Niemcom trójkąta przemysłowego zaznaczając przytem, że nie odrzuca ewentualnego kompromisu.

ZMIANA ZDANIA NASTĄPIŁA NA POUFNEJ KONFERENCYI.

Londyn, 10. sierpnia.

(PAT.) Według nadchodzących tu z Paryża wiadomości, zasada niepodzielności okręgu przemysłowego miała zostać porzuconą po poufnej rozmowie Lloyda Georgea z Briandem a podział tego okręgu uznano za konieczny.

OPINIA GEN. MARINISA NAJBARDZIEJ SPRZECZNA Z FRANCUSKĄ.

Paryż, 10. sierpnia.

(PAT.) Z relacyi komisyi opolskich sprawozdanie gen. Marinisa najbardziej sprzeczne z tezą francuską.

Stanowisko Francyi i Włoch.

Przemówienie dwóch premierów.

Paryż, 10. sierpnia.

(PAT.) Na posiedzeniu po południowem Rady Najwyższej

przedstawił Briand stanowisko Francyi.

Zaznaczył on, że polityka francuska nie dąży do tego, aby rannego na polu bitwy dobić z łaski. Po ostatniej wojnie są zwycięzcy i zwyciężeni, a traktat wersalski stwierdził, że zwyciężeni byli winnym wybuchu wojny. Francya życzy sobie podobnie jak alianci, aby zwyciężeni mieli los znośny, ale nie można żądać dla nich uprzywilejowania. Alianci postanowili wskrzeszenie Polski i mają obowiązek zabezpieczenia jej zdolności do życia. Kwestya granicy Polski wyłoniła się zaraz przez pierwszą decyzyę przyznania G. Śląska Polsce. Można przytoczyć cały szereg dzieł niemieckich, wykazujących prawo Polski do G. Śląska. Mowca wskazuje na artykuł „Schlesien" w 14-tem wydaniu Lexikonu Beackhausa na poparcie praw polskich do Śląska. Briand wskazuje dalej na notę z dnia 25 maja 1919 i omawiając stanowisko Francyi w kwestyi górnośląskiej wskazuje na to, że przy pierwszych decyzyach w Paryżu o losie G. Śląska wyłoniła się kwestya granicy. Członkowie konferencyi stanęli na stanowisku granic etnograficznych. Wówczas na mocy jednomyślnej uchwały konferencyi przyznano G. Śląsk Polsce. Potem nastąpił plebiscyt na terenie górnośląskim. Obecnie cały świat zgodny jest w tem, że głos robotnika równoznaczny jest z głosem rolnika. Pewne wątpliwości nasuwają się tylko co do głosów emigrantów. Stając na stanowisku etnograficznem, trzeba przyznać, że głosy emigrantów nie znaczą tyle co głosy miejscowych mieszkańców, gdyż emigranci mieszkając poza krajem, mniej są jego losami zainteresowani. Na 200.000 emigrantów głosowało 180.000 za Niemcami. Jeżeli bada się ogólny wynik głosów, wynika z niego, że Niemcy mają większość na zachodnim terenie, Polacy zaś na wschodnim. Z punktu widzenia geograficznego taki rozdział jest możliwy. Z punktu widzenia ekonomicznego okazało się, że w części polskiej terenu spornego w różnych centrach znajdują się Niemcy, grupując ich stworzono sztuczny trójkąt przemysłowy, który jest też tworem sztucznym. Jeżeli chce się tworzyć całość ekonomiczną terenu, to z punktu widzenia przemysłowego jest tylko jedna taka całość, tj. całe zagłębie przemysłowe, a tam większość 30.000 głosów oświadczyła się za Polską. Projekt angielski oddaje 70% polskich głosów Niemcom, podczas gdy 11% niemieckich Polsce. P. Lloyd George podkreślił dziś przed południem, że aby utrzymać przy życiu t. zw. „trójkąt przemysłowy" koniecznem jest przyłączyć do środowisk przemysłowych gminy wiejskie. Jeżeli to się stanie, pozostanie trójkąt niczem więcej, jak tylko enklawą polskiej masy. Jeżeliby nie można było przyjść do porozumienia, byłoby to rzeczą wprost nieobliczalną. Rząd francuski zdaje sobie dokładnie z tego sprawę, zbadał kwestyę dokładnie i jest przekonany, że jednomyślność i dobra wola sprzymierzonych doprowadzą do tego, że znajdzie się rozwiązanie sprawy górnośląskiej, która odpowiadać będzie postanowieniom traktatu pokojowego, jakoteż wynikom przeprowadzonego plebiscytu na terenie górnośląskim.

Następnie przemawiał premier włoski Bonomi, który traktował problem górnośląski z punktu jurydycznego, oświadczył, że tezy francuska i angielska nie dadzą się pogodzić i wystąpił za obopólnem porozumieniem się.

Zastępca japoński wypowiedział się w tym samym duchu, i oświadczył, że koniecznem jest porozumienie, aby utrzymać jedność koalicyi.

Zastępca Stanów Zjednoczonych nie wziął udziału w dyskusyi. Następnie przystąpili zastępcy aliantów do obrad nad kwestyą wschodnią a mianowicie nad sprawą położenia strategicznego obu państw prowadzących wojnę.

Komisya rzeczoznawców dla G. Śląska zbierze się dopiero jutro po południu. Jutrzejsze posiedzenie Rady Najwyższej naznaczono na godz. 11-tą przedpołudniem.

Briand nie dopuścił do zerwania obrad.

Paryż, 10. sierpnia.

(§ EE) Radio. Korespondent „E. Ex" dowiaduje się, że Briandowi udało się utrzymać ciągłość rozpraw R. Najw., które groziły zerwaniem. Premier francuski zdołał nawet wywalczyć pewne ustępstwa od L. George'a, mianowicie ustępstwa w sprawie podziału okręgu przemysłowego.

Sprzymierzeni na drodze do porozumienia?

Paryż, 10. sierpnia.

(§ EE) Radio. W rozmowie z dziennikarzami Briand oświadczył że sprzymierzeni są na drodze do ugody. Premier nie sądzi aby rozstrzygnięcie mogło być odłożone lub odesłane gdzieindziej. Rychłe rozwiązanie kwestyi leży zarówno w interesie Polski jak i Niemiec. Francya szuka wciąż możliwości ugody, lecz nie pozwoli, by narodowe prawa Polaków, potwierdzone przez plebiscyt zostały naruszone.

Porozumienie zostanie osiągnięte.

Paryż, 10. sierpnia.

(EE) W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych panuje przekonanie, że porozumienie zostanie osiągnięte, choć dotychczas nie nastąpiło to jeszcze. W kołach tych zaprzecza się podanym w „N. Y. Herald" wiadomości z dnia 9. bm. wiadomościom, że granica polsko-niemiecka na G. Śląsku została już wytknięta.

Niemcy otrzymają prawdopodobnie 55—60 prc. spornego terytoryum.

Paryż, 10. sierpnia.

(PAT) O wczorajszej konferencyi pisze Pertinax w Echo de Paris: zaznacza że porozumienie w sprawie podziału okręgu przemysłowego na G. Śląsku doszło do skutku na objedzie wydanym na cześć Lloyda George'a. Ten ostatni wyraził gotowość nie opierania się więcej przy niepodzielności okręgu przemysłowego. Dalej omówiono, aby rzeczoznawcy przy ograniczaniu linii podziału okręgu przemysłowego uwzględnili kwestye gospodarcze i autonomiczne. Dziś około godz. 9 rzeczoznawcy ukończyli swe prace tak że Rada Najwyższa będzie mogła zrobić wybór między rozmaitemi liniami granicznemi. Jeżeli nie zażądą żadnej zmiany, otrzymają Niemcy 55 proc. do 60 proc. spornego terytoryum.

BOJĄ SIĘ NIEMCÓW.

Londyn, 10. sierpnia.

(EE) „Sunday Times", omawiając francuski plan podziału G. Śląska pisze, że w razie przyjęcia tego projektu całe bogactwo przemysłowe G. Ś. przypadnie Polsce, co uniemożliwi Niemcom wypełnienie zobowiązań. Problem wikła się jeszcze bardziej przez to, że Francya zdradza zamiar objęcia zagłębia Ruhry. O ileby sankcye przeprowadzone w ten sposób — pisze „S. T." — Europa nie znalazłaby pokoju w ciągu kilku pokoleń. Rada Najwyższa powinna sobie z tego jasno zdać sprawę.

PRASA ANGIELSKA ZADOWOLONA.

Londyn, 10. sierpnia.

(PAT.) Prasa angielska przyjęła na ogół z uznaniem ekspose Lloyda Georgea wygłoszone na konferencyi Rady Najwyższej.

OPTYMIZM PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 10. sierpnia.

(PAT.) Prasa francuska zajmuje stanowisko optymistyczne w sprawie wczorajszej konferencyi, wyrażając radość z tego powodu, iż Lloyd George i Briand jasno dali do zrozumienia, iż gotowi są dołożyć wszelkich starań, aby dojść do porozumienia.

NADESŁANE.

Rusini godzą się z koniecznością.

Rachuby swoje opierają na premierze wielkiego państwa.

Lwów, 11. sierpnia.

Korespondent wiedeński „Ukraińskiego Wistnyka" „w" (pseudonim wybitnego działacza obozu petruszewiczowskiego Dra Stefana Witwickiego, który powrócił niedawno z Paryża) stwierdza, w tem piśmie, że sprawa Galicyi Wschodniej, nie znajduje się na porządku dziennym obecnych narad Najwyższej Rady, z czego wyciąga wniosek, że

ostateczne załatwienie tej sprawy

zostało narazie odroczone. (Taką samą informacyę podaliśmy jeszcze przed miesiącem, na podstawie listu metr. Szeptyckiego do ks. kanonika Wojnarowskiego. — Red.)

Nie jest jednak wykluczoną rzeczą, — twierdzi on dalej, — częściowe prewencyjne unormowanie wschodnio-galicyjskiej sprawy. „Nie trzeba zapominać, — pisze „w", — że wszelkie programy, mają jeszcze t. zw. ewentualia. Otóż właśnie jedno z wielkich państw przez usta premiera swego,

obiecało poruszyć wRadzie Najwyższej

sprawę Galicyi wschodniej w tym kierunku, aby do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia wprowadzono ulgi w zarządzeniach okupacyjnych (?) i wstrzymano kolonizacyę polską". Sprawa ta miałaby być poruszoną przy czwartym punkcie programu narad Najwyższej Rady: kwestye wschodnie. Widocznie jednak i sam korespondent nie bardzo wierzy w tą interwencyę, bo kończy swój artykuł następująco: „Zobaczymy, o ile premier tego potężnego państwa kontynentalnego, dotrzyma swej obietnicy".

Bierny opór przeciw powinności wojskowej.

Lwów, 11. sierpnia.

Rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych z 30 czerwca b. r. L. dz. 20275/III zarządzono, że wszyscy urzędnicy państwowi Rzeczypospolitej Polskiej, narodowości ruskiej, niemieckiej lub żydowskiej zamieszkali na terenie Galicy Wschodniej, obowiązani są do służby wojskowej, gdyż przez wstąpienie do służby państwowej nabyli obywatelstwo polskie. Wobec tego, władze polityczne wydały zarządzenie, że wszyscy urzędnicy tych narodowości urodzeni w latach 1885—1902 mają stawić się do przeglądu wojskowego w czasie od 25 lipca do 16 sierpnia b. r.

Chociaż wyznaczony do przeglądu termin, ma się już ku końcowi, dotychczas — jak sprawdziliśmy — przed komisyą poborową nikt z obowiązanych nie zjawił się, pełnią jednak dalej służbę urzędniczą. Rusini zamierzali początkowo rezygnować z posad, lecz na wezwanie prasy, powołującej się na wniesiony protest, pozostali na swych stanowiskach.

Powrót z wygnania.

Moskwa, w sierpniu.

Delegacya repatracyjna polska w Moskwie zażądała od władz sowieckich sprowadzenia do Moskwy, celem wysłania następnie do kraju następujących 60-ciu powstańców z roku 1863, zamieszkałych na Syberyi: Wojtkiewicz Jakób, Szoczamas Konstanty, Zajkowski Stanisław, Kalisiewicz Karol, Merzejewski Franciszek, Maciejewski, Grabski, Dudziński, Szerski Józef, Niemadomski, Wojtkiewicz Jan, Zakrzewski Mikołaj, Chojnacki Władysław, Cellary Julian, Alekanowicz, Frankowski Wincenty, Rubaszewski Tomasz, Ostrowski Emilian, Jakóbowski Stanisław Oraczewski Józef, Kotylewski Józef, Pluciński Jakób, Wilczyński Jan, Łanowski Adam, Płoński Konstanty, Leszczyński Adam, Jaworski Paweł, Truskolaski Józef, Wasilewski Franciszek, Gąsiorowski Wincenty, Mejer Konstanty, Rudziński Grzegorz, Pieraszewski Józefat, Rawicki Stanisław, Popuski Franciszek, Kostanowski Walenty, Guzikowski Józef, Miszczyk Adam, Raczyński Zygmunt, Łopatowski Franciszek, Lech Marcin, Wołoś Jan, Czubiński Fingerd, Pruszyński Ferdynand, Janiszewski Wawrzyniec, Pietrusiewicz Bolesław, Mecz Konstanty, Kowalski Mikołaj, Porębski Józef, Pawłowski Władysław, Trochimowicz Ludwik Matusiewicz, Narbut Julian, Kowalewski Antoni, Sewerynow Mikołaj, Starzewicz Wincenty, Rutka Kasper, Majewski Kazimierz, Krauze Feliks, Karliński Franciszek, Lange Wojciech, Taborski Mikołaj, Konzowicz Kazimierz, Wilkowiec Józef, Brzezowski Andrzej, Gedroyć Antoni, Zawadzki Ignacy, Piotrowski Józef, Mraciszewski Karol, Opocki, Bieńkowski Wacław, Łada Feliks, Malinowski Aleksander, Pawłowski Andrzej.

Reprezentacya miasta.

Posiedzenie przewodniczących klubów radzieckich w zastępstwie Rady miejskiej. — Porządek dzienny. — O bezpieczeństwo publiczne we Lwowie. — Sprawa prowokacyjnego odczytu w kościele ewangelickim. — Do walki z wścieklizną. — Szarże automobilowe w mieście. — O kontrolę nad kominiarzami.

Lwów, 11. sierpnia.

(n) Pod przewodnictwem prezydenta miasta Neumanna odbyło się wczoraj posiedzenie przewodniczących klubów radzieckich, przy współudziale członków prezydyum miasta, celem załatwienia szeregu bieżących spraw gminy. Uchwały przeprowadzono w zastępstwie Rady miejskiej, która obecnie odbywa ferye letnie.

Z referatu r. Bol. Lewickiego uchwalono wydzierżawić grunta należące do folwarku Persenkówka p. Michałowi Bałaszewskulowi na 2 lata za czynszem po 600 m. (?) w pierwszym roku dzierżawy.

W myśl wniosku r. dr. Wereszczyńskiego uchwalono nadać kilka stypendyów z fundacyi im. Malinowskiego dla uczącej się rzemiosła młodzieży, przyczem ze względu na niską kwotę, postanowiono stypendyum komulować. (Stypendyum z powyższej fundacyi wynosi 84 marek rocznie! — przyp. sprawozdawcy).

Zarządowi szkoły PP. Benedyktynek przyznano subwencyę na rok szkolny 1921/22 w kwocie 7 200 marek.

Docentom szkoły handlowej żeńskiej im. Kr. Jadwigi podwyższono dotychczasowe honoraryum oraz polecono magistratowi, aby na wypadek niezupaństwowienia tego zakładu naukowego wygotował wnioski na podwyszenie czesnego.

Dopuszczono 10 kandydatek do losowania posagów dla dziewcząt z fundacyi im. Boczkowskich oraz wybrano komisyę do przeprowadzenia losowania złożoną z prezydenta Neumanna jako przewodniczącego oraz rr. Pammera, Władyki i dyr. Ballabana jako członków.

Dalej podwyższono dotacyę na utrzymanie dla nieuleczalnych w Zakładzie przy ul. Zborowskich i Bilińskich.

Wobec wzmożonych czynności zakładów rakarskiego, podwyższono „pauszal" na wydatki tegoż Zakładu.

Podwyższono opłaty od podań wnoszonych do urzędu rozjemczego dla spraw najmu, a mianowicie 3 proc. od wartości przedmiotu sporu do 1200 marek, zaś 4 proc. od wartości ponad 1200 marek. Podwyżka obowiązuje od 1 sierpnia.

Prawo wyszynku i prowadzenia restauracyi w rzeźni miejskiej nadano inwalidzie Karolowi Rybczyńskiemu na czas do 1 grudnia 1922 za czynszem 60.000 marek z zastrzeżeniem, że restauracya nie może być poddzierżawiona.

Po wyczerpaniu porządku dziennego r. dr. **Wereszczyński** apelował do prezydyum miasta w sprawie pogorszenia się stosunków bezpieczeństwa w mieście.

Wobec tego iż sprawcami napadów i rabunków są przeważnie żywioły napływowe, należałoby zastosować do przybyszów podejrzanych jak najostrzejsze przepisy.

W dalszym ciągu wyraził mowca żywe ubolewanie z powodu udzielenia przez władze zezwolenia na odczyt w kościele ewangelickim, którego treść, obrażająca uczucia narodowe, wywołała wśród społeczeństwa oburzenie. Reprezentacya uprosiła prezydyum miasta, aby zwróciła się do właściwych władz celem przeprowadzenia śledztwa.

R. **Włodzimirski** zwrócił uwagę na szerzące się niebezpieczeństwo wścieklizny, doradzając zastosowanie ostrych środków zaradczych, z których za najważniejsze uważa nadzwyczaj ścisłą kontrolę psów i bezwzględne stosowanie przymusu linowkowego i kagańcowego.

Dalej podniósł bezowocność wydanych przepisów o jeździe automobilowej w mieście i prosił prezydyum miasta o interwencyę w policyi państwowej.

Wobec stwierdzenia przez komisyę pożarniczą znacznej zwyżki pożarów kominowych, których przyczyną jest nienależyte wykonywanie czynności kominiarskich, proponował ewentualnie ponowne wprowadzenie książeczek kontrolnych kominiarskich.

Z obrad sekcyi finansowej.

Lwów, 11. sierpnia.

(m) Na posiedzeniu sekcyi II (finansowej) Rady miejskiej przyznano kredyt w kwocie 120.000 marek na cele przeprowadzenia adaptacyi w budynku mleczarni miejskiej przy placu Bema, gdzie w najbliższym czasie rozpocznie się bezpłatne rozdawnictwo mleka dla dzieci zorganizowane przez Amerykańskie Tow. przyjaciół Polski.

Uchwalono wpisać gminę m. Lwowa na członka wspierającego Tow. hygieniczno-oświatowego im. prof. E. Godlewskiego i złożyć jednorazową wkładkę w kwocie 10.000 marek.

Zarządzenie Dyrekcyi kol. lwow. w sprawie Targów Wschodnich.

Lwów, 11. sierpnia.

W zamiarze jak najwydatniejszego poparcia prac przygotowawczych „Targów Wschodnich" oraz celem najintenzywniejszego przyspieszenia w załatwieniu napływających pism i ustnych względnie telefonicznych zleceń i zapytań, zarządziła dyrekcya kolei, skupienia wszelkich z rzeczoną akcyą złączonych agend w wydziale handlowym.

Obowiązek czuwania nad możliwie szybkim obiegiem napływających pism, oraz obowiązek — w miarę potrzeby — bezpośredniego telefonicznego porozumienia się z dyrekcyą kolejową w czasie godzin urzędowych, poruczono kierownikowi działu przewozowego wydziału handlowego p. inspektorowi M. Zuckerowi, któremu oddano do rozporządzenia wewnętrzny telefon dyrekcyi kolei państw. Nr. 41, połączony przez centralę tejże dyrekcyi z telefonicznem środowiskiem miejskiem.

Z DNIA.

COŚ NIBY RECENZYA.

Teatr się Faustem rozpoczął Gounoda
Jak wszystko teraz gładko i bez cierpień
Sala błyszcząca, odświeżona, młoda
I publiczności dosyć jak na sierpień.

Kapelmistrz dzielny, więc na pamięć kroczy
Przez partyturę i robi co da się.
Całej widowni przykuwała oczy
Jedna kobieta grająca na basie.

Malarskie pozy urządzał Mefisto,
Faust nie był gorszy jak sławny Gruszczyński
Zaś Małgorzata śpiewała tak czysto,
Jakby uczyła się u Argasińskiej

Walenty, który śmierć znalazł w sztylecie
Ma głos obszerny i wcale nie brzydki,
Lepszego Liebla nigdzie nie znajdziecie,
Tylko na chłopca miała za tłuste łydki.

A jeśli, któryś obrazi się krytyk,
Że się w nieswoje rzeczy pcham i patrzę,
Zrobię krytykom wszystkim wspólny przytyk,
Że nie widziałem żadnego w teatrze.

Nemo.

Z TEATRU.

W PRZYSTANI.

Dramat w 3 aktach Jerzego Engla. Tłumaczenie Z. Wojcickiej. Występ gościnny K. Adwentowicza.

Lwów, 11. sierpnia.

(jrb) Rzecz dzieje się w Moorluke, wiosce na wybrzeżu morza Bałtyckiego, a zatem ma zabarwienie skandynawskie, aczkolwiek autorem jej jest Niemiec. Autor ten zezuje jednem okiem silnie w stronę Ibsena, zaś drugiem w stronę nieprzyjemnie realistycznego, ciężkiego i nudnego teatru niemieckiego, operującego raczej jakiemiś regułkami matematycznemi niż psychologią. Według tych szablonów wypada, że człowiek ustawiony między takiemi a takiemi problemami czy też rzekomemi pewnikami etycznemi, filozoficznemi, społecznemi czy jeszcze innemi, musi przyjąć dane ich rozwiązanie a nie inne, w myśl życzeń ponurego autora takiej musi się załamać. O tem, że człowiek w razie prawdziwego niebezpieczeństwa, kiedy mu idzie o życie, może okazać się znacznie inteligentniejszym od autora i przeskoczyć go lub też — nie brać swych problemów tak poważnie, jak mu każą, autor niemiecki nawet nie myśli. Musi być tak, jak on chce, na ślepo muszą iść za nim „dramatis personae" i oczywiście publiczność.

W Niemczech, wobec karności tłumów, jest to możliwe. U nas nie. Dlatego u nas publiczność ani ze sztuką Engla ani w jej tragizm nie uwierzyła. Za to jednak w wysokim stopniu odtrącała niemiła, pełna ponuractwa i nieszczera tej sztuki atmosfera. Ludzi w niej prawie zupełnie niema, są tylko „głosiciele idei", raczej nieprzyjemni, źle wychowani i papierowo niby ludzie, cy doktrynerzy, zarozumiale półwiedni sieble zbawcy świata według danej recepty jakiejś szkoły czy szkółki filozoficznej. W Moorluke, wiosce na wybrzeżu morza Bałtyckiego mogą sobie o takie głupstwa ludzie głowy rozbijać, ponieważ w Moorluke ogromnie ważną jest kwestya, kto ma uchodzić za mądrzejszego, nas jednakże ten problem mniej rozgrzewa.

Wogóle sztuka obca nam jest duchem, zagadnieniami, charakterem a nieprzyjemną manierą — bo o stylu jej mówić nie można.

Jak ją grano?

Na swój sposób starannie, przyzwoicie. Jednakże trzeba zważyć, że gdyby sztukę grano zupełnie tak, jak ją autor pomyślał, byłaby dla widza polskiego nieznośna i znacznie już przestarzała. Otem zaś aby z niej zrobić swoją własną sztukę, zespół p. Adwentowicza myśleć nie mógł, przedewszystkiem chociażby dlatego, że rzecz ta nie warta tyle zachodu. Wobec tego trzymano ją w mało zajmującym i prowincyonalnym sosie realistyczno-patetycznym.

Dość wątpliwy jest przekład. Np. „mein junger Herr" przełożono jako „mój panie młody" — gdy w rzeczywistości ma to brzmieć „mój młody panie", albo poprostu — „młody człowieku"

Mleko dla dziatwy.

Pasza amerykańska za świeże mleko. — Rozdawnictwo już się rozpoczyna. — Organizacya we Lwowie i innych miastach.

Lwów, 11. sierpnia.

(mg) Dzięki ofiarności Ameryki, która nadesłała znaczne ilości sztucznej paszy dla bydła do wymiany za świeże mleko, będzie mogła wkrótce dziatwa uboga otrzymywać ten tak trudny dziś do zdobycia produkt. Jak to już donosiliśmy przed paru miesiącami, gdy akcya była dopiero zapoczątkowana, społeczeństwo amerykańskie za pośrednictwem Amer. Czerwonego Krzyża udziela ziemianom mąki z nasion bawełnianych, która jest znakomitem pożywieniem dla krów; wzamian za otrzymaną paszę dostarczać będą ziemianie świeżego mleka do rozdawnictwa dla dzieci, po $1\frac{1}{2}$ litra za każdy kilogram.

Akcya prowadzona będzie nietylko we Lwowie, ale rozszerza się także na inne miasta, na razie na Jarosław, Przemyśl i Stanisławów. Kieruje nią Tow. gospodarskie we Lwowie, przy ul. Kopernika 20, które stanowi centralę dla innych miast. W każdem mieście utworzył się Komitet kontrolny, który będzie czuwał nad rozsyłaniem paszy i rozdawnictwem mleka. Rozdzielać je będą dzieciom organizacye i towarzystwa.

Obecnie ukończono już wstępne prace i rozdawnictwo mleka już się rozpoczyna. We Lwowie organizuje akcyę dr. Mitchel, delegat amer. Czerw. Krzyża, z ramienia Tow. gospodarskiego poprzednio p. Stefan Reichard, obecnie p. Józef Rola. Zdołano już zapewnić dla Lwowa 480 litrów mleka dziennie.

W Jarosławiu rozdawanych będzie 200 litrów dziennie; prezesem Komitetu jest inż. Władysław Brodowicz. W Przemyślu (160 litrów) kierują akcyą burmistrz Kostrzewski, Ignacy Jankowski i ks. prałat Sarna, w Stanisławowie (50 litrów dziennie) stoi na czele akcyi p. Leonard Seidler.

Obecnie dostarczać już będą mleka następujące majątki: Bakonczyce ks. Lubomirskiego, Pełkinie ks. Witolda Czartoryskiego, Chłopice p. Lisowieckiego, Krasiczyn ks. Sapiehy i Bańkowa Wisznia Tow. gospodarskiego.

Taka sama akcya organizuje się w Krakowie, Warszawie, Lublinie, Łodzi, Częstochowie i Łomży.

I-szy Ogólno-Państwowy Zjazd Delegatów Straży Pożarnych.

Lwów, 11. sierpnia.

Dnia 8. i 9. września br. odbędzie się w Warszawie I-szy w Polsce Zjazd Delegatów Straży Pożarnych, a to celem zjednoczenia przeszło 2 tysięcy istniejących drużyn strażackich o przeszło 100.000 członkach w jeden Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla ścisłości nadmieniamy, iż na liczbę 2 tysięcy organizacyi strażackich przypada zaledwie 30—40 płatnych straży zawodowych, a natomiast reszta są to organizacye obywatelskie, ochotnicze, o cechach szerokiej samopomocy społecznej, w skład których wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, a zwłaszcza szerokich kół ludowych, ziemiaństwa, duchowieństwa, mieszczaństwa i inteligencyi wiejskiej.

W związku z tem otrzymujemy poniższą odezwę:

DO WSZYSTKICH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Druhowie!

Zjednoczona i zmartwychwstała na gruzach trzech mocarstw zaborczych Polska posiąść powinna trwałe podwaliny dobrobytu i potęgi.

Walka z klęską ogniową, rujnująca dobrobyt ludności, spoczywa w Polsce na barkach przeszło dwóch tysięcy obywatelskich organizacyj — straży pożarnych, jako placówek samopomocy społecznej. Idea ofiarnej służby publicznej, przesiąkniętej poczuciem ładu, dyscypliny i poświęcenia, sprzęga sto tysięcy uspołecznionych obywateli w karne szeregi strażackie.

Rozproszone dotychczas na różne dzielnice i województwa, straże pożarne winny wytworzyć w zjednoczonej Polsce — wzorem Sokolstwa i Harcerstwa — zespół ujednolicony ku umocnieniu swych podstaw organizacyjnych i zawodowych.

Komitet Międzydzielnicowy, powołany z przedstawicieli poszczególnych Związków straży pożarnych w Polsce — dokłada już od roku usiłowań, iżby z zachowaniem istnienia poszczególnych Związków — wytworzyć w Państwie kooperacyjną całość w zakresie życia strażackiego, a to w drodze zjednoczenia polskich Związków Straży Pożarnych.

Na 8. i 9. września br. wyznaczony został w Warszawie I-szy w Polsce Ogólno Państwowy Zjazd delegatów straży pożarnych.

Druhowie! Pełniliście dotychczas służbę ofiarną na posterunkach pracy obywatelskiej pod sztandarami straży pożarnych nie dla zaszczytów i honorów, nie dla płacy i podzięki, lecz z głębokiego poczucia poświęcenia się ku dobru najbliższego otoczenia, a przeto społeczeństwa całego.

Dzień 8. i 9. września ma być przełomowym, zwrotnym momentem w rozwoju pożarnictwa w Polsce, w myśl przeto hasła „W jedności siła!" niech każda straż pożarna wyśle przynajmniej po jednym delegacie na ten Zjazd który posłuży za podwalinę do zbratania się i połączenia organizacyj, ożywionych jednym duchem, jednym hartem i jedną ideą przewodnią.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie Zjazdu udziela Prezydyum Komitetu Zjazdowego w Warszawie, (Al. Jerozolimskie 41 dawny Nr. 55, róg ulicy Poznańskiej).

Patronat nad zjazdem objął Komitet Międzydzielnicowy, złożony z delegatów poszczególnych Związków istniejących w Polsce.

Cześć!

Cieszyński Związek Straży Pożarnych: K. Matusiak. — Krajowy Związek Straży Pożarnych we Lwowie: B. Wójcikiewicz. — Pomorski Związek Straży Pożarnych: L. Kaszewski. — Za Śląski Związek Straży Pożarnych: J. Bukowski. — Wielkopolski Związek Straży Pożarnych: K. Rzepecki, Fr. Baranowski. — Związek Floryański w Warszawie: B. Chomicz, St. Arczyński.

P. S. Zarząd straży pożarnej winien, celem uświetnienia Zjazdu i jaknajliczniejszego jego obesłania, odczytać odezwę powyższą zarówno na plenum swego Związku, jakoteż przed frontem całej drużyny.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Dr. Maksymilianowi BETTOWI, radcy medycynalnemu, za gorliwą i staranną opiekę i wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"!

1041 LEONTYNA SCHALLOWA.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

We czwartek 11 bm. „Czar munduru" Świerzyńskiego.

W piątek 12 bm. „Biały mazur", operetka Lehara.

W sobotę 13 bm. „Rigoletto", opera Verdiego. Gościnny występ Dawida Jarosławskiego i Franciszka Bedlewicza.

W niedzielę 14 bm. „Czar munduru".

W poniedziałek 15 bm. „Rigoletto". Gościnny występ Dawida Jarosławskiego i Franciszka Bedlewicza.

—o—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Gościnne występy K. Adwentowicza:

We czwartek, 11. bm. (po raz drugi) „W przystani".

W piątek, 12. bm. (po raz pierwszy) „Panna Julia", dramat w 3 aktach Strindberga (nowość).

Lwów, 11. sierpnia.

Wojewoda lwowski Kazimierz Grabowski przybył wczoraj do Lwowa na konferencyę wojewodów.

Konferencya wojewodów. Wczoraj przed południem rozpoczęła się w generalnej delegaturze konferencya wojewodów małopolskich.

Prezydent Małopolskiej Dyrekcyi poczt p. Tomasz Bieniawski rozpoczął 9 bm. urlop, kierownictwo zaś Dyrekcyi objął st. radca poczt. w V r. p. Kazimierz Łaski.

(k) **Pogoda trwa.** Uparło się rozkapryszone lato i ani myśli dopuścić do nas choć paru strug dawno niewidzianego i zapomnianego deszczu. Upały już ustały. Rankami i wieczorami odczuwa się lekkie zimno, dzień natomiast jest już do zniesienia. Dwudniowe wiatry, wznoszące okrutną kurzawę, wczoraj nieco się uspokoiły, a dzień dzisiejszy o rozkosznie chłodnym poranku, męczyć zdaje się gorącem swem nie będzie. Wczesnym rankiem, po spokojnej nocy bezwichrowej, gdy krople rosy srebrzą i ożywiają roślinność, wchłania się świeże powietrze, pragnąc zachować je przez dzień cały, bo pomimo, iż wichru niema, nad miastem przez dzień cały piętrzą się kłęby kurzawy.

Działalność lwowskiej Sekcyi spisko-orawskiej. W końcu lipca i początkach sierpnia r. b. objeżdżał Spiż i Orawę z ramienia Sekcyi spisko-orawskiej Komitetu Obrony Kresów zachod. we Lwowie wiceprezes tejże prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, który przywiezione ze sobą książki złożył w Łopszach niższych i w Niedzicy na Spiżu, tudzież w Lipnicy wielkiej na Orawie celem zasilenia tamtejszych bibliotek i omówił z czynnikami miejscowymi sprawę stałego kontaktu ze Sekcyą. Sekcya działa jako lwowska Ekspozytura Towarzystwa kresów południowych w Krakowie.

(x) **Wypadek automobilowy.** Podczas wycieczki w Janowie zdarzył się automobilowy wypadek, podczas którego doznali ciężkiego uszkodzenia ciała 23 letni Leon Münzer i 24 letni Michał Horodyński. Nieszczęśliwych młodzieńców przywieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Pierwszy z nieszczęśliwców już zmarł w szpitalu. W jaki sposób powstał wypadek narazie brak szczegółów.

(—) **W pociągu** Kraków—Lwów wczoraj skradziono Romanowi Sładowskiemu walizę z rzeczami i garderobą wartości 40.000 mk. Poszkodowany spostrzegł brak walizy i garderoby dopiero we Lwowie podczas wysiadania z pociągu.

(—) **Kradzież strychowa.** Z zamkniętego strychu realności przy ul. Krasickich 11a, skradziono tymi dniami bieliznę wartości 40.000 mk. na szkodę Pana Mantla. Kradzież spostrzeżono wczoraj.

(—) **Amator torebki.** Po rozbiciu zamku w drzwiach dostał się wczoraj dotychczas nie wyśledzony sprawca do mieszkania Leib Plankenhammer przy ul. Rappaporta 15 i skradł tylko srebrną torebkę wartości 30.000 mk. Inne rzeczy przedstawiające również nie mniejszą wartość „gość" pozostawił nietknięte.

(—) **Nieudały występ.** Podczas nieobecności w domu Maryana Huettera, minionej nocy o godz. 12'30 weszło do mieszkania jego przy ul. Długosza 10 dwóch mężczyzn. Przedstawiwszy się żonie Katarzynie Huetterowej jako agenci policyjni, nieznajomi poczęli w mieszkaniu urzędować. Urzędowanie ich polegało na tem, iż przeszukali całe mieszkanie odkładając na bok kilkanaście sztuk garderoby, przedstawiającej znaczniejszą kwotę. Po ukończeniu rewizyi garderobę tę chcieli zabrać. Temu jednak sprzeciwiła się Huetterowa. Gdy rzekomi agenci mimo jej sprzeciwu zamiar swój chcieli zamienić w czyn, wówczas Huetterowa poczęła wołać o pomoc. Na to jeden z nich przyskoczył do bezbronnej kobiety i znieważył ją czynnie po twarzy. Na widok zbudzonych krzykiem sąsiadów, którzy już spieszyli na pomoc, rzekomi agenci policyjni zbiegli, pozostawiając w mieszkaniu wszystkie rzeczy.

KOMUNIKATY.

Zdemobilizowani akademicy, zarejestrowani w Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie celem otrzymania poborów, mogą otrzymać asygnaty na pobór za zapłatą w hurtowni wojskowej racyi żywnościowej za miesiące maj, czerwiec i lipiec, względnie za te z wymienionych miesięcy, za które racyi nie pobrali. Należy zgłaszać się po asygnaty w Bratniej Pomocy osobiście lub pisemnie (podpis legalizowany przez sąd, lub notaryat, dokładny adres, Nr. legitymacyi akademickiej, 50 mk. na koszta administracyjne). Zgłoszenia tylko do 20 sierpnia br. po tym terminie Bratnia Pomoc reklamuje prawo do niepobranych asygnat na rzecz kuchni akademickiej (rozkaz MSW. dep. VII. gosp. L. 98/22).

Akademicka Centrala Samopomocowa we Lwowie podaje do wiadomości Kolegów, że ma do dyspozycyi 10 miejsc wolnych na wyjazd do obozów w Gdyni. Zgłoszenia Kolegów, chcących wyjechać nad Polskie Morze przyjmuje w środy i soboty od g. 7—8 w lokalu Bratniej Pomocy Studentów Uniw. ul. Łozińskiego 7.

Zarząd wakacyjny T-wa Bratniej Pomocy Stud. Wszechnicy lwowskiej urzęduje przez czas wakacyi wyłącznie we środy i soboty od godz. 19 do 20.

Polskie Towarzystwo Dzieci na Wsi, zawiadamia że: Kolonia chłopców z Lipinek wraca w piątek 12 bm. o godzinie 7'45 rano. — Kolonia chłopców z Wojtowej wraca w sobotę 13 bm. o godzinie 7'45 rano. — Kolonia chłopców z Harbutowic wraca w niedzielę 14 bm. o godzinie 7 rano. — Kolonia dziewcząt z Koreczyny wraca we środę 17 bm. o godzinie 7'45 rano. — Uprasza się rodziców i opiekunów o zgłoszenie się w wyżej podanych terminach na dworcu kolejowym, celem odbioru dziatwy.

Centralny Związek emerytów rencistów wdów i sierot urządza 14 bm. o godz. 4 a w razie braku kompletu o 5 po południu walne zgromadzenie w sali Związku, ul. Krasickich 5 I p. na które członków związku zaprasza.

Podziękowanie. Zarząd Związku Strzeleckiego Obwód Lwów, składa serdeczne podziękowanie wszystkim kupcom i przemysłowcom, którzy przyczynili się datkami w naturze do urządzenia loteryi fantowej na festynie w dniu 7 bm., a przedewszystkiem firmom: Tow. Akc. Browarów, J. A. Baczewski, Pierwsze Akc. Tow. rafineryi spirytusu, Fabryce mydeł „Tlen", Fabryce Blumenfelda, Fabryce czekolady i cukrów Höflingera, Fabryce czekolady i cukrów K. Załęskiego, Fabryce przetworów naft. na Zniesieniu. — Dochód z festynu w kwocie 60.000 marek przeznaczono na fundusz budowy domu Strzeleckiego im. J. Piłsudskiego.

Strajki a nasze władze. W związku z zamieszczoną w Nr. 5902 naszego pisma notatką p. t. „Strajki a nasze władze" Referat Prasowy Gł. Kom. P. P. przesyła następujące uwagi: Referat Prasowy Gł. Kom. P. P. podaje do wiadomości, że akcyą przywrócenia spokoju wobec ekscesów strajkujących kelnerów kierowali urzędnicy dotychczas niezlikwidowanej Dyrekcyi Policyi, mające pod swoim rozkazem funkcyonaryuszów P. P., którzy wykonali dane sobie rozporządzenia. Po przeprowadzonych dochodzeniach podniesione przez niektóre pisma zarzuty okazały się jako bezpodstawne.

Z CAŁEJ POLSKI.

Komitet budowy pomnika dla 22 ofiar gwałtów ukraińskich w Złoczowie donosi — że roboty około budowy grobowca-kaplicy w pełnym biegu i że budowa — samego grobowca — krypt ukończoną będzie w pierwszej połowie września b. r. Komitet wobec tego, postanowił, że uroczystość przeniesienia zwłok z dotychczasowego prowizorycznego grobu do nowozbudowanego grobowca odbędzie się już w dniu św. Michała, 29 września b. r. Szczegóły programu uroczystości podane zostaną do publicznej wiadomości już w najbliższym czasie. Z całego kraju przygotowują się masowe pielgrzymki do Złoczowa na dzień pogrzebu. Komitet czyni starania o przygotowanie całego szeregu specyalnych pociągów kolejowych — o ulgi dla pielgrzymów w jeździe kolejowej — o ułatwienie aprowizacyjne. Komitet prosi o nadsyłanie uzbieranych funduszów na cele budowy tego pomnika.

Z naszej „odbudowy". Z Bełza donoszą: Jako przykład zaniedbania w rekonstrukcyi koniecznych urządzeń komunikacyjnych stanąć może miasteczko Bełz, które od czasów inwazyi bolszewickiej, to jest od przeszło roku nie może się doczekać naprawy porwanych wówczas urządzeń telegraficznych. Miasto, będące siedzibą sądu powiatowego, a w najbliższej przyszłości już także starostwa, oderwane jest zupełnie od świata. Poczta dochodzi raz dziennie, a telegramy dochodzą tylko do Rawy, dalej zaś... jako listy przychodzą do rąk adresata w dwa, trzy dni po nadaniu. Personalu ma poczta bełzka tyle, ile potrzeba na pokrycie pełnego zapotrzebowania, brak tylko aparatów, których ustawienie nie sprawiłoby chyba tyle trudności. Ponieważ dyrekcya poczt widocznie już całkiem o nas zapomniała, w tej drodze przypominamy się jej pamięci i polecamy jej opiece.

(.) **Nowa linia tramwajowa w Warszawie.** Za dwa miesiące nastąpi w Warszawie otwarcie nowej linii tramwajowej, od dawnej rogatki grójeckiej do ul. Opaczewskiej. Linia ta łączyć się będzie z Pragą.

Dziki w okolicy Skawiny. W okolicy Skawiny i Zawoli pojawiły się wielkie gromady dzików, które niszczą płony, a szczególnie ziemniaki, których zbiór z powodu długo trwających upałów i tak będzie marny. Całemi nocami ludzie muszą pilnować zasadzonych pól i odpędzać szkodników a prośby tych biedaków, skierowane do zarządu dóbr arcyks. Karola Stefana o zarządzenie polowania, dotąd pozostały bez skutku.

Milionowa kradzież darów amerykańskich w Krakowie. Od kilku dni obiegają Kraków sensacyjne wieści o olbrzymich kradzieżach bielizny (dary amerykańskie) z magazynów krakowskiego komisaryatu dla zwalczania epidemii. Równocześnie organom bezpieczeństwa udało się aresztować Jana Naska, urzędnika kontraktowego, zajętego w charakterze magazyniera w tymże urzędzie. Szkoda jaką Nosek wyrządził Urzędowi wynosi przeszło milion marek.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

(.) **Zgon Kalmana Reizena.** W Mińsku zmarł znany poeta staro-hebrajski Kalman Reizen. Zmarły ur. w 1848 w Kodanowie, słynął już w młodości jako dobry talmudysta. Pierwsze utwory pisywał pod pseudonimem Ikar. W 1902 roku wydał on zbiór poezyi hebrajskich oraz szereg fejletonów i pieśni.

NEKROLOGIA.

Helena Weinówna

córka Dra Ignacego i Natalii Lilli Weinów

przeżywszy lat 21, zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 9 sierpnia 1921.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 11 sierpnia 1921 o godz. 3 popołudniu z hali ceremonialnej cmentarza izr., na który to obrzęd pogrążeni w bólu rodzice zapraszają, krewnych, przyjaciół i znajomych. 1031

Rząd niemiecki celowo zaszczepiał wśród jeńców zarazę tyfusu.

Potworny dokument kultury „barbarzyńców Zachodu".

Paryż, w sierpniu.

Jeden z żołnierzy francuskich, fotograf z zawodu, który dłuższy czas był jeńcem niemieckim w obozie w Niederzurhem, złożył redakcyi „Le Petit Journal" następujące zeznania, tyczące się zbrodniczej akcyi niemieckiej, pozwalającej na rozszerzanie się tyfusu plamistego wśród jeńców wojennych.

Z rozkazu niemieckiego ministra wojny, jeszcze w roku 1915, polecono feldfeblowi Straussowi z 18 kompanii straży jeńców, sporządzić fotografie urzędowe dla historycznego dzieła poświęconego życiu jeńców, które miały zarazem służyć jako materyał dowodowy, jak rząd niemiecki stara się zwalczać epidemię tyfusu plamistego w obozie w Niederzurhem.

Feldfebel Strauss wybrał właśnie owego żołnierza francuskiego, jako pomocnika do zdjęć fotograficznych. Żołnierz ten złożył w r. 1915 przy pośrednictwie jednego z lekarzy zwolnionych z obozu jeńców, raport, w którym oskarżył rząd niemiecki o celowe zaszczepianie tyfusu wśród jeńców.

„19. stycznia 1915 r. zeznał ów żołnierz, jeńców francuskich internowano w obozie w Langensalza. Umieszczono ich w barakach w których słoma, służąca za posłanie, nie była wcale zmieniana.

W tym baraku mieścili się poprzednio Polacy chorzy na tyfus plamisty, z których 8 lub 9, wedle mych badań zmarło. Po 20-dniowym pobycie w tych zapowietrzonych barakach przeniesiono jeńców francuskich do obozu w Cassel, gdzie choroba przeniesiona z obozu Langensalza zaczęła się srożyć okrutnie.

Z początku władze niemieckie nie czyniły nic, by tę straszną epidemię zdusić w zarodku. Dopiero później, gdy już wszystkie kompanie jeńców były dotknięte tą zarazą, przedsięwzięto surowe środki.

Ale wtedy już było za późno. **Tyfus grasował niesłychanie. Wówczas izolowano każdy barak, otaczając go podwójnym drutem kolczastym.** — Wreszcie wezwano lekarzy francuskich i rosyjskich, by zwalczać chorobę i poczęto stosować pewne środki dezynfekcyjne. Ale lazarety były pełne, nie było środków lekarskich. W ciągu 2-óch miesięcy każdego ranka o 9 rano, odbywał się transport zmarłych na tyfus przez czterech Rosyan na cmentarz. **Co dzień ponury sznur zwłok ciągnął się na 100 do 150 metrów. Pochód ten kroczył przez wszystkie baraki i brał kolejno wszystkich zmarłych za sobą. Byli oni przykryci tylko prześcieradłem, ale głowa i nogi były odkryte. Wrażenie tego okropnego widowiska było niesłychane.**

W ten sposób „kulturalni" Niemcy pozbywali się w krótki sposób swych jeńców polskich, francuskich i rosyjskich".

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 10. sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. imienn. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank ziem. związkowy I. do VI em.	280	44·80	490·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	790·—	810·—	800·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	290·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	590·—	610·—	600·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	635·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Czoderów	140	—	2300·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	—	42	1725·—	—·—	—·—
„Cmielów" fabr. porcel.	140	—	8550·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	1000	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	140	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	490	22·50	2050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	140	—	4500·—	4600·—	4550·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. i II. em.	1000	00	1400·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	975·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1125·—	1175·—	1150·—
Polski Glob	350	100·—	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2000·—	2250·—	2200·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·—	6500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemol. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·50	103·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	85·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	480·—	530·—	—·—
„ „ po 500 rb.	180·—	220·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	55·—	75·—	—·—
„ „ po 250	35·—	55·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	148·—	158·—	—·—
1 frank szwajcarski	295·—	315·—	—·—
1 L. Sterling	6800·—	7300·—	—·—
1 dolar amerykański	1910·—	2010·—	—·—
1 dolar kanadyjski	1680·—	1750·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2400·—	2600·—	—·—
„ „ (po 100)	2300·—	2500·—	—·—
„ „ (drobne)	2200·—	2400·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2500·—	2600·—	—·—
„ „ drobne	2450·—	2550·—	—·—
Liry włoskie	80·—	95·—	—·—
Czeskie korony	2550·—	2750·—	—·—
Czeskie korony niższe	2550·—	2750·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	185·—	205·—	200·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	6950·—	7450·—	—·—
„ Paryż	150·—	160·—	—·—
„ Zurych	300·—	320·—	—·—
„ Pragę	2650·—	2750·—	—·—
„ Wiedeń	190·—	210·—	—·—
„ Berlin	2525·—	2625·—	—·—
„ Nowy Jork	1910·—	2010·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	2500·—	2600·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 10. sierpnia.

Ruch w akcyach przemysłowych słabszy. Polska Nafta ustaliła się przy kursie 2200, za nieefektywne sztuki płacono 2050. Akcye Oikos awansowały na 4550. Pociski notowały 1150.

Akcye bankowe nadal poszukiwane, płacono za Bank Hipoteczny 800, za Bank Przemysłowy 600.

Kursa walut zagranicznych na ogół słabsze. Korony austryackie nieco silniejsze, płacono 200.

Tendencya chwiejna, usposobienie rezerwowane.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY POPOŁUDN.

Lwów, 11 sierpnia.

Na wczorajszej popołudniowej giełdzie nieoficyalnej panowała tendencya chwiejna. Obrót obcemi walutami słaby.

Dolary amerykańskie 2000—2010, jedynki i dwójki 1960—1970, dolary kanadyjskie 1700—1710, 1-ki i dwójki 1660 — 1665, marki niemieckie 25·25—25·50, setki 25·00—25·10 drobne 24·50—24·60, leje 25·50—26·00, drobne 25·00—25·10, czeskie korony 26·00—28·00, drobne 26·00 do 26·50, austryackie tysiączki 2400—2450, setki 230·00—240·00, 50-koronówki 120·00—130·00, 20-koronówki 23·00—23·50, 10-koronówki 21·00 22·00, 1-ki i 2-ki 1·10—1·25 f., ruble 5-setki 2·20 2·30, setki 5·80—6·00, 25-rublówki 2·20—2·80, 10-rubl. 2·00—2·20, reszta drobnych od 1·10—1·55, dumskie tysiączki 60·00—65·00, dumskie 250 rb. 40·00—45·00. karbowańce 3·80—4·00, hrywny 10·00—11·00, franki franc. 115—120 funty szterl. 5900—6000.

Złoto: 20-kor. 7300—7350, 20-frankówki 6600—6650, 20-markówki 7700—7750, funty szterlingi 7700—7750, 10-rublówki 8700—8800, dolary 1925—1950.

Srebro: Korony austr. 116—118, floreny 290—300, ruble 430—450, kopiejki 1·85—2·00, dolary amerykańskie 1000—1020, połówki i ćwiartki 900—950, dolary kanad. 600—610, drobne 550—560.

Giełda krakowska.

Kraków, 10 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 10 sierpnia. Papiery lokacyjne. Transakcye. Bank hipot. —·—, 4 proc. Listy Gal. T. K. Z. 104·00.

Akcye. Bank Hipot. ——·—, Polskie Tow. handl. I—III. 985·—, Impex 425·—, Żegluga polska 500·—, Zieleniewski 0000·—, Warszawska Spka budowy parowozów 1450·—, Trzebinia fabr. masz. I—III. 3000—0000, Polska Nafta 2210·—, Elektrownia w Sierszy ——·—, Oikos 0000·—, Siersza ——·—, Chodorów 2350.

Waluty. Marki niem. 24·—, Korony austr. 0·00 Kor. czecho-słow. 25·50

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 10 sierpnia.

(PAT.) Kursa giełdy z 10 sierpnia.

Papiery procentowe: Obligacye. Transakcye. 6 proc. z r. 1915/16 250·00. Listy zastawne. 4½ prc. ziemskie 290·00, 6 prc. m. Warszawy 000·00 5% m. Warszawy 487·50 4 proc. ziemsk. —·— 5% m. Łodzi 000·00.

Akcye: Transakcye: B. Dysk. Warsz. I—V. em. 0000, Bank Handl. Warsz. I—VIII. em. 0000, Bank Kred. w Warszawie 2800, Bank Zachodni 0000·—, Bank Towarzystwa współdziel. ——, Związek Sp. zarob. V. ——·—. Warsz. Tow. fabr. cukru 14275, Warsz. Towarz. kopalń węgla 16000, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 3410, Rudzki i Ska 2500—, Rudzki i Ska II. 0000. Starachowice I—II 7100, L. J. Borkowski I—VI em. 1525, Bracia Jabłkowscy I—V 0000, Firlej z roku 1921: 675·—, Warszawskie Towarzystwo Handl. i Żegl. I—III 2150, Żyrardów 00000, Ostrowieckie Zakłady 8350, Polska Nafta I—III 2325, Przemysł drzew. i handel 1475, Elektrownia w Pruszkowie 000—. „Siła i Światło" 000·—, Zawiercie 37750.

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 2035·00, Dolary kanad. ——·—. Franki francuskie 159·—, Funty szterl. 7530·—, Marki niem. 25·55, Korony aust. 194·50, Korony czesko-słow. —·—. Berlin 00—00, Gdańsk 25·70.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 10 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 10 sierpnia. Renta majowa 118·—, Austr. renta koronowa 117·—, Węg. renta kor. —·—, Losy tureckie 4740·—, Renta lutowa 119·—, Losy węgierskie —·—, Prior tety kolei półn. 3830·—, Anglobank 1910·— Bankverein 1354·—, Bodenkredanstalt 2685·—, Kreditanstalt 0000·—, Bank Depozytowy 835·—, Bank Austr. Kredytowy 1690, Länderbank 2800·—, Unionbank 1205·—, Zivnostenska Banka 5405·— Merkury 1075, Bank Obrotowy 928·—, Kolej północna 26500·—, Kolej lwowsko-czern. 48.0, Kolej połu niowa 3250·—, Austr ackie koleje 5850·—, Alpiny 8360·—, Tow. górni zo-hutnicze 13450·—, Krupp 2190·—, Poldihütte 5600·—, Prager Eisen 14450·—, Rima 5489·—, Skoda 5848 —, Apollo 7800·—, Fanto 35800·—, Galic. Karpaty 24600·—, Zieleniewski 3 00·—, Galicia 61600, Schodnica 00000·—, Siersza 3790·—.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 10. sierpnia.

(PAT) Kursa austr. centrali dewiz z 10. sierpnia: Amsterdam 31950, Zurych 17225, Berlin 1275, Kopenhaga 16025, Bruksela 7790, Sztokholm 21420 Zagrzeb 613, Budapeszt 266.50, Londyn 3760, Praga 1295, Medyolan 4465, Nowy Jork 1024, Paryż 855, Sofia 910, Warszawa 47.50, Belgrad 2438, Bukareszt 1345, Marki niemieckie 1273, Marki polskie 48—50, Franki francuskie 8030, Franki szwajcarskie 18195, Franki belgijskie 7765, Lewy bułgarskie 895, Liry włoskie 4440, Funty szterl. 3730, Dolary St. Zjedn. 1013, Noty holenderskie 318000, Noty duńskie 15850, Noty norweskie 12875, Korony czeskie 1293, Korony węgierskie 267.50.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 10. sierpnia.

(PAT.) Kursa dewiz z 10 bm. Dolary 8.35; belgijskie 613.85; funty sterl. 295; franki francus. 632.75; włoskie 352.50; polskie 4.07½, czeskie 100.75; austr. stempl. 8.15; niemieckie 104.15; szwajcarskie 1363.50; Amsterdam 2506.90; Chrystyania 1038.90; Kopenhaga 1262.25; Sztokholm 1689.30; Helsingfors 122.70; Włochy 353.35; Londyn 295.57½; Nowy Jork 80.92; Paryż 633.65; Hiszpania 1046.45; Wiedeń stempl. 9.48; Praga 101.20; Budapeszt 21.47.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 10 sierpnia.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 7·32½, Nowy Jork 593 Londyn —·—, Paryż —·—, Medyolan 25·90, Praga 7·50, Budapeszt 1 50, Zagrzeb 3·60, Bukareszt 7·65, Warszawa 0·31, Wiedeń 0·65, Austr. stempl. 0·57.

Zurych, 10 sierpnia.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 7·37½, Holandya 184·—, Nowy York 594, Londyn 21·71, Paryż 46·35, Medyolan 25·85, Bruksel 45·05, Kopenhaga 9·25, Sztokholm 124, Chrystyania 55550, Madryt 77·00, Buenos Aires 175, Praga 7·52, Budapeszt 1·50, Zagrzeb 3·60, Bukareszt 7·60, Warszawa 0·31, Wiedeń 0·65, Austr. stempl. 0 00.

Giełda paryska.

Paryż, 10 sierpnia.

(PAT.) 3 prc. renta francuska 57 35, 4 prc. renta francuska 63·60, 5 prc. renta francuska —·—, 5 prc. poż. rosyjska 28·50, 3 prc. poż. rosyjska 17·25, 4 prc. poż. zjedn. turecka 35·25, Bank paryski 1316·—, Kredyty lyońskie 1318·—, Kanał Sueski 563 55, Baku 600·—, Lianosoff 449·—, Malceff 252 —, La Naphte 342·—. Tuła 195·—, Rio Tinto 1415·—, De Beers 519·—, Gold Fillds 44 50, Tanganica 64·75, Ranamine 114 —, Lombardy —·—, Losy tureckie —·— Konsole rosyjskie —·—, Weksle na Londyn —·—

Giełda londyńska,

Londyn, 10 sierpnia.

(PAT) Giełda z 10 sierpnia 1921. 2½ prc. konsole angielskie 49·—, 5 prc. pożyczka argentyńska 95·—, 4 prc. pożycz a brazylijska —·—, 4 prc. pożyczka japońska —·—, 5 prc. pożyczka meksykańska 57·50, 3 prc. pożyczka portugalska 25·—, 5 prc. pożyczka rosyjska 8·50, 4 i pół prc. pożyczka rosyjska —·—, Baltimore and. Ohio 51·—, Kanada Pacific 103·—, Pensylwania —·—, Southern Pacific —·—, Union Pacific —·—, U. S. Steel Corp. —·—, Rio Tinto 101·—, De Beers —·—, Gold Filds 7.8·—, Ranamine —·—, Chartered 30·—.

Kronika sportowa.

Lwów, 11. sierpnia.

Pogoń—Wacker 2:0 (0:0). Pogoń w tym sezonie pięknie broni swych barw i godnie reprezentuje sport polski wobec zagranicy. Drużyna jej aczkolwiek ma jeszcze wielkie braki, passing w ataku ma przyziemny, pomoc z wyjątkiem Allegra, obrońcy jeszcze się nie zgrali, ambicyą jednak i temparamentem stara się je wyrównać.

Wacker natomiast to drużyna rutynowana pojedynczo technicznie lepsza od Pogoni, nie miała jednak szczęścia.

Match prowadził sędzia Kollegium węgierskiego p. Müller bardzo energicznie.

W pierwszej połowie gra z obu stron ostrożna, sytuacye pod bramką nerwowe ztąd wiele niecelnych strzałów. W drugiej połowie Pogoń rozpoczyna grać lotniej, ataki przenoszą się błyskawicznie z bramki do bramki, bramkarze rywalizują między sobą. Obie strony dobywają ostatnich sił by zapisać dla swych barw chociaż jeden punkt.

Pogoń dzięki większej sile przebicia się zyskuje nareszcie pierwszą a w parę minut później drugą z ładnej kombinacyi bramkę.

Siedm minut jeszcze do końca, wzmagania jednak obu stron nie zmniejszają stosunku tak że gra kończy się wynikiem 2 : 0 na korzyść „Pogoni".

Publiczność zadowolona opuszcza boisko uznając starania i wydatki których Pogoń nie szczędzi, by dać możność porównania stanu piłki nożnej u nas z zagranicą.

VII Kerület—Wacker niezwykła sensacya sportowa na boisku Pogoni, dzisiaj we czwartek o godzinie 6 popol.

Mistrzostwa lekko-atletyczne. Zawody urządzane w dniach 13, 14 i 15 bm. przez Polski Związek lekko-atletyczny zapowiadają się bardzo interesująco. Zgłoszenia które dotychczas nadeszły wskazują na wielki współudział atletów z całego państwa, wobec czego walki w poszczególnych punktach będą zacięte. Zawody urządzone ostatnio w Warszawie i Poznaniu, jako też wyniki osiągane we Lwowie, pozwalają spodziewać się bardzo dobrych rezultatów. Dotychczas zostali zgłoszeni: z Warszawy 9, a mianowicie Sośnicki, Loth Gebethner, Habicht, Rottert i Świętochowski z „Polonii"; Misiński z Wojskowego Kl. Sportowego i Eysmont, Karczewski z „Warszawianki". Klub „Union" z Łodzi zgłosił trzech: Szefler, Stark, Barcz. — Ze Lwowa zgłoszono 31 współzawodników, a to: „Lecha" Klus, Lutczyn Tadeusz i Maryan, Ciemior, Szabakiewicz, Grankowski i Brycki. — „Czarni" Stahl, Kirchner, Mueller, Kmiciński, Winnicki, Zagórski W., Pawłowski. — „Pogoń": Baran Jan i Józef, Szydłowski, Dregiewicz, Wacek Kuchar, Rubinowicz, Filasiewicz, Cybulski, Weber, Białkowski, Sterba, Juras, Garbień, Lapierre Henryk i Jan, Moskal; wreszcie z Żydowskiego Kl. Sportowego Falbel. Z Poznania zapowiedziano telegraficznie zgłoszenia, jednak jeszcze nie nadeszły. Nie ulega wątpliwości że zawody te zainteresują naszą publiczność sportową i ściągną tłumy widzów na boisko „Pogoni", na którem zawody odbywać się będą. Chcąc umożliwić wstęp szerokim kołom publiczności, Związek ustanowił bardzo nizkie ceny biletów. Szczegóły na afiszach.

Oddział lwowski Towarzystwa Tatrzańskiego urządza w niedzielę i poniedziałek 14 i 15 bm. dwudniową wycieczkę na Czarnohorę ze zwiedzeniem Howerli i Szpyci. Wyjazd z sobotę o godz. 23·00, powrót we wtorek o 7 rano. Wycieczka otwarta również dla wprowadzonych gości. Zgłoszenia i informacye w sklepie J. Bujaka, ul. Kopernika 4.

Inż. JAN A. SCHUMANN

LWÓW, UL. PAŃSKA 23

OTRZYMAŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

NARZĘDZI RZEMIEŚLNICZYCH

i POMP STUDZIENNYCH. 575

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe

poszukuje zdolnej samodzielnej

koresp ondentki (korespondenta)

władającej doskonale językiem polskim i niemieckim, piszącej biegle na maszynie systemu „Smith & Bros" i stenografującej szybko po polsku i niemiecku.

Kandydatki (-ci) **wyznania rzymsko-katolickiego** mają pierwszeństwo.

Pożądana znajomość języka francuskiego lub angielskiego.

Oferty należy wnosić pod szyfrą: „S. A. F." do Administracyi Gazety Wieczornej. 963

Każdą ilość

DERENI TARNINY JARZĘBINY

zakupi

FABRYKA LIKIERÓW I WÓDEK

JAN MUSZYŃSKI

Spka z ogr. odp. 1038

LWÓW, UL. GRODZICKICH L. 3.

KONWÓJ

LWÓW, ASNYKA L. 3

biuro dla dostarczania konwojentów wraz z ubezpieczeniem transportów.

Dostarcza na zamówienie energicznych, solidnych, rutynowanych konwojentów z gwarancyą pewnej i terminowej dostawy przesyłek.

Przeprowadza ubezpieczenia transportów kolejowych — oraz bagaży wszelkiego rodzaju na bardzo korzystnych warunkach.

ADRES TELEGRAFICZNY 1037

KONWÓJ -- LWÓW.

Zaszczytnie znany Zakład krawiectwa damskiego

„JOLANDA"

donosi P. T. Publiczności o rozszerzeniu pracowni. Przyjmuje wszelkie zamówienia w tym zakresie, wykonuje takowe według najnowszych żurnali. Do kostyumów krawiec męzki. Ceny umiarkowane. 991

Zboża siewne ozime

wyborowych odmian

z natychmiast. dostawą dostarcza

BANK ROLNICZY S.A.

WE LWOWIE, KOPERNIKA 20.

1029

BACZNOŚĆ! o 30% taniej bo na piętrze!

Największy wybór! Bluzki markizetowe opalowe, Suknie crepdechin, jedwabne fularowe. Suknie wełniane i markizetowe. Suknie ślubne markizetowe, creper nzw. kombinacye batystowe i jedwabne batystowe poleca **ADOLF KOBER, Lwów, Sienkiewicza 2, II. p.** (róg placu Maryackiego) 1036

OPAŁ DLA MIESZKAŃ!!

Suchy torf maszynowy wysoko kaloryczny, 2% popiołu, dostarczamy w każdej ilości po 430 Mkp. za 100 kilo loco stacya Lwów.

Zamówienia u

„BRACIA ŁASZCZ", ul. Legionów l. 3

Opał lepszy od drzewa. Odpada rąbanie. — Zachowana czystość. 992

Magazyny

poszukuje Towarzystwo Akcyjne dla międzynarodowego transportu

SCHENK I SKA

Trzeciego Maja 5. 1025

Płaszcze, węże, rowery, gramofony, części składowe do tychże po cenach fabrycznych detalicznie i hurtownie poleca 989

ZAKŁAD MECHANICZNY

B. CHUWEN i N. ARNOLD

Lwów, ul. Fredry 2. (róg Batorego)

Warsztat reperacyjny.

WAPNO budowlane

palone, najprzedniejszej jakości, skaliste — poleca do natychmiastowej dostawy wagonowej w każdej ilości — z własnych wapienników

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

BIAŁOBORSKI I KNOPIŃSKI

Ska z ogr. odp., — **Lwów, ul. Legionów 1**

Adres telegr.: **Białoborski, Lwów.**

Równocześnie oferujemy dla PT. Rolników **miał wapienny** dla celów nawozowych — również z przesyłką całowagon.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 1004

ZARZĄDY DOBR I FABRYK

mogą nabyć dla służby folwarcznej i robotników buty i trzewiki mocno wykonane, po cenach bardzo przystępnych — w Hurtowni dla Konsumów, Lwów, Romanowicza 11. — Na składzie także wielki zapas materyałów odzieżowych. 383

Lekarz-dentysta M. CZACKIESKI

b. asystent kliniki dentystycznej w Halle a. S. 993

Stryj, Sobieskiego 9—11.

Baczność!

ZBIERAJCIE STARE ŻARÓWKI!

Małopolska Fabryka Żarówek „ŻAREC" Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 25—27 (dawniej Polna) kupuje stare żarówki. Płaci 6 Mkp. za sztukę zdatną do regeneracyi, loco fabryka. — Zgłoszenia od 10—12 i od 3—5. — (Żarówki węglowe i osmowatowe nie nadają się). — Przy ilościach ponad 100 sztuk odbiór w miejscu. — Przy zgłaszaniu podać ilość. 103

Lwowski Związek Konfekcyjny

Lwów, Blacharska 8

zawiadamia P. T. Kupców, Konsumy i Publiczność, iż otworzył **warsztaty konfekcyi męskiej,** które zaopatrzone są już w gotowe ubrania, kurtki, raglany i t. p. Warsztat prowadzony jest przez wybitne siły fachowe i wyrabia **towary pierwszorzędnej jakości.** 879

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.